

WYNUMERATA MIESIĘCZNA 28000. 7 dostaw
w miejscu lub przesyłką pocztową 2600 M.
7a granica 1000 M.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul.
Skoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Adm. 231.

GAZETA

CENA POJEDY-
NIEGO NUMERO 100 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie
6. tej

PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6518. Lwów, czwartek 19. października 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Małopolska Wschodnia widownią krwawych zaiść. Ludność domaga się od Rządu ochrony jej życia i mienia.

Lwów, 18. października.

Wypadki, które od szeregu dni rozgrywają się w naszych oczach w najbliższym sąsiedztwie, budzą w miarę rozwoju coraz znaczniejszą zaniepokojenie. Społeczeństwo nasze, to kresowe, wychowane wśród ciągłych niebezpieczeństw, zmagani i walk, umie ocenić sytuację i zdawać sobie sprawę z rozwoju i doniosłości wypadków.

Walki na kresach wschodnich nauczyły nas czujności. Nie możemy i nie chcemy spokojnie siedzieć i czekać, aż ktoś ze wszystkich stron podpali zarzewiem walk bratobójczych obszar, tak drogą krwią polską niedawno okupiony.

Po przygrywkach, w których bomby mniej lub więcej szkodliwe rozpoczęły ten nowy na Kresach wschodnich taniec śmierci i pożogi, przed oczyma naszymi zarysowują się wypadki zorganizowane już coraz bardziej planowo, które w państwie praworządnym nie mogą być nadal tolerowane.

W okresie przedwyborczym, kiedy wolność zgromadzania się, dyskusji i obrad nie jest krępowana, rozmaite wrocie porządkowi jednostki i grupy postawiły sobie za cel wzniecenie zamętu, by tu na naszych kresach udaremnić wszelką akcję ustalenia stosunków, opartych na zgodnym współżyciu całej ludności.

To, co się obecnie dzieje, nie może być osłabione żadną wymówką ani lekceważeniem. Wrogowie nasi z tej czy tamtej strony Zbrucza, wykonawcy międzynarodowych hasel wywrotowych sprzysięgli się na tę ziemię naszą, która jeszcze do niedawna nosiła ślady krwi, wycieczonej z ofiar zamętu wielkiej wojny. — Dziś cele tych wrogów pokoju, sprawiedliwości i pracy jednoczą się dla wywołania nowych bratobójczych krwawych walk.

Nasze społeczeństwo kresowe orientuje się doskonale w sytuacji i zdaje sobie sprawę, że obecne wypadki są przygrywką do jakichś większych zamierzeń, które nie zastaną nas nieprzygotowanymi. Społeczeństwo tutejsze musi jednak w tym groźnym dosyć momencie domagać się od Rządu ochrony życia i mienia, żąda zdwojenia straży policyjnej i oddziałów wojskowych, upomina się o dobrych, energicznych, orientujących się w sytuacji urzędników kierujących, by można było spokojnie z ufnością i z pełną wiarą w opiekę państwa patrzeć w przyszłość i raz wreszcie rozpocząć odbudowę tych naszych kresowych wałów obronnych.

Lwowska „GAZETA PORANNA“, która jako cel postawiła sobie hasło służenia interesom Kresów Wschodnich i objęła służbę informacyjną - prasową dla silnego zespolenia kresowego społeczeństwa, notuje w tej chwili życzenie ogółu ludności, domagającej się silnej ręki rządzącej naszym obszarem i apeluje do Pana Prezydenta Ministrów o natychmiastowe zainteresowanie się tem wszystkim, co się dzieje, by w czas wydanego wszelkie zarządzenia ochronne, a jeśli zajdzie tego potrzeba, zaprowadzono nawet stan wyjątkowy, który będzie przez najszersze sfery powitany z wielką ulgą i zadowoleniem.

Naczelnik Państwa w stolicy Wołynia.

Luck, 17. października.

Po audjencjach, które trwały kilka godzin, Naczelnik Państwa wziął udział w uroczystym obiedzie wydanym przez miasto. W czasie obiadu wygłosili toasty wojewoda, burmistrz i przedstawiciele ludności ukraińskiej, niemieckiej i czeskiej.

Imieniem komitetu przyjmującego przemawiał p. Waligórski.

Po obiedzie Naczelnik Państwa udał się na raut do kasyna oficerskiego, a o godz. 21 wyjechał do Zamościa na kilka godzin. (PAT).

Koronacja rumuńsk. pary królewskiej.

Bukareszt, 17. października.

Koronacja pary królewskiej odbyła się wczoraz w Alba Julia.

Parę królewską, przybyłą rano, powitali członkowie rządu rumuńskiego i dygnitarze wojskowi i cywilni. Para królewska udała się do katedry, gdzie król i królowa przywdziali płaszcze koronacyjne. Po nabożeństwie odprawionem przez metropolitę prymasa, odbył się akt koronacyjny.

Zaznaczyć należy, że korony zrobione ze stali armat tureckich, zdobytych pod Płowną w wojnie o niepodległość w roku 1877.

Po uroczystości koronacyjnej odbyło się śniadanie galowe, a następnie rewje wojskowe. Para królewska, książęta zagraniczni i szefowie misji o godz. 18 opuścili Alba Julia, udając się do Bukaresztu. (PAT).

Gustaw Zmigryder i M-me Henriette

Czysta 2

Mazowiecka 6

przybywają do Lwowa dnia 17. października b. r.
z ostatnimi modelami sukien, okryć i Kapeluszy

HOTEL KRAKOWSKI

WSPANIAŁE SYPIALNIE, JADALNIE

7424 KRAJOWE i ZAGRANICZNE poleca HALA AUKCYJNA, LWOW. [AKADEMICKA 3.

Maskarada.

OPINJA ŚWIATŁEGO KAPLANA O PRAWICY I KS. POŚLE LUTOSŁAWSKIM

Lwów, 18 października.

Na Wołyniu rozpoczął się żywy ruch przedwyborczy ubiegłej niedzieli wielkim zgromadzeniem w Kowlu, na którym brała udział liczna publiczność. W dużej, po brzegi wypełnionej sali wygłoszono szereg przemówień, utrzymanych na nie zwykle wysokim poziomie, których ostrze zwracało się wyłącznie

przeciwko narodowo-demokratycznym kandydatom i liście Nr. 8.

Obrany jednomyślnie przewodniczącym ks. infułata Sznarbachowski, znany kaznodzieja, w nie zwykle podniosłym i przekonującym przemówieniu przedstawił zebranym przyczyny, dla których przyłączył się do bloku utworzonego ze stronnictw centrowych i zgodził się przyjąć kandydaturę do Senatu z ramienia tego obozu. Jako kapłan i jako obywatel Rzeczypospolitej, stanął w tym obozie, który daje największą gwarancję polityki lojalnej wobec najwyższych władz państwa i polityki demokratycznej, uczęchwej w stosunku do wszystkich narodowości, nie siejącej nienawiści i waśni narodowościowej, ale dążącej do utworzenia zgodnego współżycia wszystkich narodów kresy zamieszkujących. Apelem gorącym do głosowania za listą centrowego obozu zakończył ks. infułata swe piękne przemówienie, przeniknięte głęboką troską o dobro Państwa i dobro ludności kresowej.

Po przemówieniu ks. infułata Sznarbachowski jeden ze słuchaczy prosił o wyjaśnienie, co ks. infułata sądzi o działalności ks. pośla Lutostawskiego, sztabarowego męża prawicy. Ks. infułata odpowiedział krótko, jasno i mocno, że ks. Lutostawskiego zna osobiście i ceni za różne istotne zasługi z dawnych czasów, w pracy sejmowej jednak nie mógłby iść razem z nim i jego stronnictwem — „gdyż ks. Lutostawski jest obecnie przedstawicielem kierunku politycznego, odpowiadającego polityce dawnej „czarnej sotni“ rosyjskiej“.

Jeżeli tę dosadną, a celną charakterystykę głównego działacza narodowej demokracji, wypowiedzianą przez ks. infułata z Kowla zestawimy z gromkim artykułem o „prawicowej demagogii“, ogłoszonym w „Gazecie Kujawskiej“ przez pośla ks. Szczęsnego Starkiewicza, czcigodnego proboszcza z Włocławka, to okazuje się jasnym ponad wszelką wątpliwość, że miano jedynych prawdziwych obrońców Kościoła i katolicyzmu, jakie sobie obóz Ch-Je-Ny jure caduco przywłaszcza, jest maskaradą, obliczoną na mistyfikację ludzi faktycznego stanu rzeczy nie znających, i że wybitni przedstawiciele katolickiego duchowieństwa w Polsce są zdeklarowanymi przeciwnikami listy wyborczej Nr. 8.

było różnic między klasami. Ale ten okres naszych dziejów się skończył. Dziś w kraju ile jest ugrupowań społecznych, tyle jest sprzecznych interesów. Interesy te pogodzić będzie umiał tylko ten, co je zrozumie, a nie zrozumie je ten, co wyznaje tylko zasady jednej grupy. Tu właśnie zaczyna się rola centrum. Jeśli w Sejmie konstytucyjnym centrum prawie nie istniało, jeśli w Sejmie, do którego teraz wybierać będziemy centrum będzie jeszcze słabe, to jednak w następnym Sejmie centrum będzie już stanowić największą siłę, bo ludzie rozumieją doniosłość jego istnienia.

Następnie zabiera głos p. dr. Wyczółkowska, która przed kilkoma tygodniami zaledwie przybyła z Ameryki; zastała tutaj takie same rozdwojenie narodu, które i tam na emigracji istniało wśród Polaków. Zadaniem centrum będzie ludzi tych godzić. Z centrum wyniknie bogactwo myśli narodowej i bogactwo czynu. Kończy apelem do kobiet, które zamało interesują się życiem publicznym.

Na mównicę wchodzi poseł de Rosset. W słowach żywych i barwnych charakteryzuje sposoby postępowania grup t. zw. Chrz. Jedn. Nar. — Leaderzy stronnictw tych kryją się wstydliwie, nie przychodzą na wiece, by przekonywać, lecz przysyłają najmitów, by wiece te wrzaskiem rozbijali. Mówca krytykuje sposoby agitacji dla listy Nr. 8. Mówi się o ścisłym sojuszu z Francją i ententą. Czy jest w Polsce człowiek, któryby hasła tego nie uważał za rzecz piękną i nieodzowną? Tymczasem do tego dodaje się krótkie omówienie, że tylko rządy prawicowe zachowują tę ścisłą łączność, że inni tego uczynić nie potrafi. W ten sposób postępować nie wolno. Centrum nie walczy, lecz przekonywaniem przeprowadzać będzie swe zasady. Kończy p. de Rosset omówieniem kandydatów listy Nr. 12. W nagrodę zbiera od zebranych huczne brawa.

Wiec zakończył ognistym przemówieniem red. dr. Sand, nawołując zebranych do energicznego współdziałania celem przeprowadzenia w życie zasad, z mównicy przed chwilą głoszonych.

W podniosłym nastroju rozeszli się zebrani. Pod adresem prezydium wyrażono z wielu stron prośbę o częstsze urządzenie wieców.

Imponujący wiec Centrum Polskiego w Warszawie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. października.

W przepelnionej po brzegi sali Towarzystwa Hygienicznego odbył się tu w niedzielę wiec „Centrum Polskiego“ w sprawie sytuacji wyborczej.

Do prezydium powołano przez aklamację p. prezesa St. Libickiego, który ze swej strony zaprosił na assessorów pp. dyr. Przanowskiego b. min. przem. i handlu oraz dyr. Jaczynowskiego.

W silnych i podniosłych słowach p. prezes Libicki zagał wiec, poczem udzielił głosu p. Pawlikowskiemu. Mówca określa sytuację obecną Polski, jako bardzo krytyczną. Najlepszym wskaźnikiem tego jest spadek waluty polskiej. Kiedy dwa lata temu za 100 rb. złotych płacono 20.000 marek polskich, to dziś za te same 100 rubli złotych płaci się 500.000 marek. Zrozumienie potrzeby utworzenia odpowiednio silnego centrum może sytuację uratować. Zagranica na każdą próbę stworzenia takiego centrum reaguje momentalnie wzrostem zaufania do naszej waluty. Umiarkowany gabinet Ponikowskiego potrafił sprowadzić cenę dolara do 2500 marek.

Wkońcu mówca w ostrych słowach potępił

metody walki wyborczej zarówno prawicy, jak i lewicy.

Z kolei zabiera głos p. Hurkiewicz. Mówi o niedomaganiach polskiego życia.

Kiedy chodziło o Polskę, o jej wolność, nie

„To wasz pogrzeb!“

REZULTAT BARBARZYŃSKICH METOD NARODOWEJ - DEMOKRACJI.

Warszawa, 18. października.

(m) „Kurier Poranny“ przytacza charakterystyczny incydent z onegdajszego wiecu Polskiego Centrum w Warszawie, charakteryzujący dosadnie metody walki narodowej - demokracji.

W czasie przemówienia przybyłej z Ameryki dr. Wyczółkowskiej, która nawoływała do głosowania na listę nr. 12, niespodziewanie bojówka endecka wszczęła wielką awanturę, chcąc zmusić przewodniczącego do rozwiązania zebrania lub

też do wezwania policji. Przewodniczący nie dał się jednak wyprowadzić z równowagi, a licznie zebrana publiczność przysłała mu z pomocą. Pod adresem „Chjeny“ odezwały się okrzyki: „To wasz pogrzeb!“ — poczem publiczność wypchnęła poprostu za drzwi bojówkę endecką, a poseł Rosset zjawivszy się na trybunie, biorąc asumpt do owego zajścia, wykazał kto właściwie winien jest rozbijania jedności narodowej i kto wprowadza barbarzyńskie metody walki wyborczej.

Kupiectwo lwowskie wita z radością Blok Centrowy.

Lwów, 18. października.

Wychodzące we Lwowie pismo „zawodowe „Obrona“ — centralny organ drobnych kupców i handlarzy, przynosi w ostatnim numerze z dnia 14. bm. na stronie pierwszej następujące oświadczenie:

„Śledząc okiem bezstronnego obserwatora bieg rokowań, jakie się toczyły przez szereg tygodni między różnymi stronnictwami demokratycznymi, które w ten sposób były zgodne z sobą, że czas najwyższy skończyć z ustawniczym i gwałtownym i żużeniem wszystkich przeciw wszystkim, miało się chwilami wrażenie iż zbrojny ten wy-

tek rozbił się o twardej mur ambicji i ambicyjek osobistych.

To też gros wyborców, którym przede wszystkim chodzi o twórczą i realną pracę w Sejmie, o całość spraw narodowych i społecznych, lżej odetchnęło, dowiedziawszy się, iż w pamiętnym dniu 5. października br. doszło do skutku stworzenie Bloku Centrowego wszystkich stronnictw polskich, grupujących się poza wojowniczą endecją i jej przybudówkami.

Stworzenie bloku polskich stronnictw witamy ze szczerą radością i uczuciem ulgi“.

NADESŁANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY Dr. Karola ATLASA

ul. Kochanowskiego 11, otwarty od 9—1 i 3—6.
6:30

Powróciłem i ordynuję w chorobach dróg moczowych
6837 . . . skórnych i wenerycznych

Dr. S. Oberlaender Lwów. — Plac
Smolki 1a II. p.

Prenumerujcie
„Gazetę Poranną“

Zbrojny napad ukraińsko-bolszewicki na nasze kresy wschodnie.

Krwawe wypadki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zborów, 17. października, g. 5 po poł.
Od kilku dni na kresach wschodnich rozgrywa się wypadki, które zalektryzowały całą ludność. Po szeregu drobnych zbrodni: napadów, podpałów i próbach terroru, **ziemie nasze są widowiskiem krwawych zająć, na które nie można spoglądać bez największego zainteresowania.**

W naszym powiecie zborowskim od wczoraj rana toczą się walki pomiędzy bandą, złożoną z kilkudziesięciu ludzi a policją, która stara się ująć tę doskonale uzbrojoną i zdecydowaną na wszystko watahę.

Przed kilku dniami oddział dobrze wyekwipowany pojawił się od strony Krzemieńca.

a podnieść trzeba, że przedostał się najprawdopodobniej ze strony bolszewickiej i rozpoczął od razu jakby regularną wojnę z polskimi władzami bezpieczeństwa, zdecydowany na wszystko.

Jak stwierdzono, banda, zorganizowana na sposób wojskowy, karna, wykwapowana w mundury i broń, przybyła konno i to na dobrych koniach, grasując swobodnie na rozległych obszarach polskiego Podola i siejąc wszędzie popłoch i zniszczenie.

Banda ta, operując jakby regularna armia, zniszczyła cały szereg folwarków, a m. i. Augustówkę, Jachowce, Blichów, Płauszę i t. d. i doszła aż do Dunajowa.

Ciężkie warunki pościgu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zborów, 17. października, g. 9 wiecz.

W tej chwili dowiaduje się Wasz korespondent, że za bandą ukraińsko-bolszewicką, która tyle niepokoju wniosła w spokojne życie naszych kresów, odbywa się na zarządze-

nie władz pościg w bardzo ciężkich warunkach.

Oddziały policji i wojska są w wielu wypadkach bezsilne z tej przyczyny, że banda rozporządza doskonałymi koniami, unikając zetknięcia ze ścigającymi.

Zamordowanie komendanta policji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Brzeżany, 17. października, godz. 10 w nocy.

Wielkie wrażenie wywołał fakt zamordowania przez watahę ukraińsko-bolszewicką komendanta posterunku policyjnego w Płauszy p. Głowieskiego.

Również w czasie pościgu na drodze do Koniecznych zginęli na posterunku dwaj policjanci utegając przemocą bandy.

Osaczenie bandy przez wojsko i policję.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnopol, 17. października, godz. 10 w nocy

Na zarządzenie władz wojewódzkich pościg wrybiera już realne rezultaty. Policja i wojsko otoczyły prawdopodobnie całą bandę w lasach pomorzańskich, a w ciągu dzisiejszej nocy względnie rana oczekiwane jest starcie z grupą ukraińsko-bolszewicką.

Nadeszły tu nawet doniesienia, że grupa ta, jest przez nasze oddziały zupełnie osaczona, i powinna się dostać w ręce władz polskich. Ludność z napięciem oczekuje sprawiedliwego i zasłużonego wykonania wyroku na tych, którzy usiłują na wschodnich kresach wznieść pożogę mordu i zniszczenia.

Aresztowanie członka bojówki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Złoczów, 17. października, g. 12 w nocy.

W czasie pościgu dostał się w ręce naszych władz jeden z uczestników bandy.

Jest on ubrany po wojskowemu, dobrze wyekwipowany i nosi futrzaną czapkę rosyjską.

Cały aparat śledczy w Złoczowie został uruchomiony dla prowadzenia śledztwa, które prowadzi się równoległe z przesłuchaniem powyższego uczestnika wyprawy. Pewnym jest,

że banda, złożona z ludzi zdecydowanych na wszystko, będzie się bronić zaciekle.

Z przesłuchania jeńca okazuje się, że w skład bojówki wchodził także „emigranci“ ukraińscy z Małopolski wschodniej, znający doskonale teren.

Jutro w środę nastąpić ma ustalenie winy przychwyconego z bronią w ręku członka bandy i postawienie go przed sąd doraźny, który wyda sprawiedliwy wyrok.

Jeszcze jedna grasuje banda.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Brody, 17. października, g. 7 wiecz.

W lasach żalozieckich pojawiła się grupa, złożona z kilkunastu osób, która od kilku

dni niepokoju tutejsze okolice, jednak bez rozlewu krwi.

Poszukiwania nie wydały na razie żad-

nych wyników, a pewne oznaki każą przypuszczać, że grupa ta porusza się w kierunku jakby dawnej austriackiej granicy — unikając wszelkiego kontaktu z ludnością.

Wysłać kawalerję na kresy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Tarnopol, 18. października.

Nasz korespondent telefonuje: W pościgu za bandą ukraińsko-bolszewicką daje się odczuć brak kawalerji, ponieważ piechota z powodu deszczów i błota przy zwinnych ruchach uciekających nie może podjąć. Pożądanym więc jest przesunięcie z zachodu znaczniejszej ilości jazdy, która odda natychmiast wielkie usługi przy zaprowadzeniu porządku.

Zmiana kursu polityki sowieckiej.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. października.

(m) Poseł sowiecki w Warszawie p. Oboleński, który bawi obecnie w Moskwie, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem agencji „Rosta“, że podczas pobytu Litwinowa i Cziczerina w Warszawie powiodło się ustalić sposoby załatwienia wywołujących sprzeczności punktów traktatu ryskiego.

W najbliższej przyszłości oczekiwać można przyjazdu do Moskwy przedstawicieli polskiego ministerstwa przemysłu i handlu dla wszczęcia rokowań w sprawie umowy handlowej polsko-rosyjskiej.

„Rząd polski, oświadczył kategorycznie — mówił p. Oboleński — że nie ma żadnych planów interwencyjnych w Rosji, czego dowodem jest okoliczność, iż Polska chce włączyć udział w zwoływanej do Moskwy konferencji rozbrojeniowej“.

ROSJA NA KONFERENCJI WSCHODU.

Paryż, 17. października.

Między Londynem a Paryżem toczy się żywa wymiana zdań w sprawie dopuszczenia Rosji do udziału w przyszłej konferencji. Francuski rząd zgodził się już na zasadzie rokowań z Moskwą na ten udział Rosji i przyznanie jej aktywnej roli na konferencji pokojowej. Anglja odnosi się do tego życzenia przychylnie i w najbliższych dniach zreagowana zostanie nota aliantów, uzasadniająca punkt widzenia ententy w tej sprawie. (AW).

OBEJMOWANIE GRANICY.

Równe, 17. października.

Mieszana komisja graniczna na Wschodzie przekazała władzom polskim i sowieckim dalszy odcinek graniczny, idący przez powiaty sarnieński i równeński.

W ten sposób przekazano już 434 km. granicy wschodniej. (PAT).

I TAM IM NIE UFAJĄ.

Warszawa, 17. października.

Rząd Ukrainy sowieckiej za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie odrzucił prośbę grupy Machnowców o amnestję. (AW)h

MIA MAYw wzruszającym
dramacie 5-akto-
wym —**ZAGINIONY****DZIŚ
KINO
CHIMERA**Wróćce w **KINIE LEW****OSSI OSWALDA**

w arcywesołej komedji

Jedynaczka w spodniach**Salon konfektacji damskiej** Nowe modele zagraniczne.
Suknie jedwabne i wełniane.
MARJI OPOLSKIEJ, LWÓW, MAŁECKIEGO 9, I. p. 6858

Jakich urzędników potrzebuje państwo.

PROF. GŁABIŃSKI ŻADA, ABY URZĘDNICY NASI CIĄGLE SIĘ POŚWIECALLI.

Lwów, 18. października.

We wczorajszym „Słowie Polskim“, w sprawozdaniu z wiecu, który się odbył w niedzielę, czytamy, że prof. Głabiński w przemówieniu swoim zaznaczył, co następuje:

„W przeciwstawieniu do innych stronnictw, obóz narodowy na pierwszym miejscu stawia interes państwa i narodu — ponad wszelkie inne partyjne i stanowe względy. I naczaj czynią inne stronnictwa, jak „Centrum“, które w sprawie urzędniczej zajęło wprost wrogie stanowisko“.

Ten pięknie brzmiący frazes znaczy, że urzędnicy polscy winni — wedle prof. Głabińskiego — zrezygnować z wszelkich swoich aspiracji, wymagań i potrzeb życiowych. Gdyby to demagogiczne i wszelkiej istotnej treści pozbawione hasło miało się urzeczywistnić, stworzylibyśmy z nich klasę nieszczęsnych helotów, klasę ludzi wyzyskiwanych, niezadowolonych i zgorzkniałych. Urzędnik lichy wynagradzany jest a/la longue lichym urzędnikiem zarówno pod względem wartości zawodowej, jak i moralnej. Człowiek, który nie może utrzymać swojej rodziny, który nie może pozwolić sobie na żadną godziwą rozrywkę, człowiek, który musi wciąż walczyć z brakiem i niedostatkiem, stałe się coraz to bardziej dostępnym dla wszelakich nieuczciwych

tendencji. Jest to nieunikniony łańcuch następstw, na które nic nie poradzą patetyczne hasła.

Każdy rozumny prawodawca, każdy trzeźwy organizator zawsze się z tem liczył i liczyć będzie. W normalnym społeczeństwie nie można niczego opierać na poświęceniu, chyba w chwilach niebezpieczeństwa, należyta budowa społeczna opiera się na uzgodnieniu interesów indywidualnych. To też upośledzenie urzędnika polskiego należy do najbardziej dotkliwych ran naszego bytowania. Urzędnik polski musi być dobrze wynagradzany, bo tego właśnie żąda istotny, trzeźwo pojęty interes państwowy. Urzędnik polski nie powinien się poświęcać i nikt nie może tego odeń wymagać. Urzędnik polski powinien spełniając swoje obowiązki, pracować w warunkach spokojnych i normalnych, jeżeli praca jego ma być dla państwa produktywna. Ma on też prawo żądać poprawy bytu, chociażby różni demagogiczni politycy kazali mu się poświęcać.

Dlatego też sądzimy, że „Centrum Polskie“ zajęło w sprawie urzędniczej jedyne, wyraźne, niepotrzebnej obłudzie pozbawione stanowisko.

Dr. K.

Dwumiesięczne pożyczki dla wyższych urzędników.

WYDAJE JE PRZEŁOŻONA WŁADZA — O ILE UZNA ZA STOSOWNE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października.

(m). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że urzędnicy wyższych stopni służbowych, którym przyznano jednomiesięczną zaliczkę na pensję, mogą się ubiegać (!) obecnie o zaliczki w wysokości

2-miesięcznej płacy, o ile zwrócą się z odpowiednim podaniem umotywowanem do swojej przełożonej władzy.

Podania te jednakże uwzględniane będą jedynie w wypadkach rzeczywistej potrzeby. (?)

Placówka pruska nad polską Wisłą.

(LIST Z GDAŃSKA).

Berliński polip militarny. — „Tajne organizacje wojskowe niemieckie w Gdańsku. — Rocznicę i zjazdy. — Konkluzje i spostrzeżenia.

Gdańsk, w październiku.

Najwmi tylko sądzą, że pokonane Niemcy przestały snuć marzenia o potędze, o zawładnięciu politycznym i ekonomicznym wschodem Europy, o pokojowym sąsiedzkim współżyciu z Polską. Miarą tego, co się dzieje w sercu Niemiec, jest to co robią oni w swych ekspozyturach, do jakich w pierwszym rzędzie zaliczyć można Gdańsk. Nazwa „Wolne Miasto“ jest złośliwym przekreśleniem faktycznego stanu rzeczy. Z natury warunków politycznych, ekonomicznych i terytorjalnych zdawałoby się, że Gdańsk powinien grawitować w stronę Polski. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. W wielu enuncjacjach tułajczych niemieckich mężów stanu, jak senatorowie, posłowie itp. wypowiedziano wielokrotnie życzenia powrotu pod władzę Hohenzollernów. Łamano w ten sposób bezkarnie postanowienia trak-

tatu Wersalskiego, popełniano formalną zdradę wobec interesów W. M. Gdańska i cała sprawa kończyła się na niewinnych, bo zresztą bezegzekutywnych interpelacjach posłów frakcji polskiej.

Z ramienia Ligi Narodów enuncjacje te tuszo-

wano raczej i zbywano milczeniem, co wojowniczych imperialistów niemieckich upoważnia niejakko do wyciągania z tego stanu rzeczy odpowiednich konsekwencji. Skutki tej polityki już wychodzą na światło dzienne. Berliński polip militarny opłatał swemi mackami dosłownie cały Gdańsk. Każda instytucja tutejsza rządowa, to koszary armji niemieckiej, utajonej pod płaszczykiem urzędników odnośnej instytucji.

Taka np. policja (zwana popularnie „Szurpo“) jest najlepszym typem zamaskowanej armji. Świadczą o tem maszerujące codziennie na ćwiczenia karne kompanie i plutony, uzbrojone w najnowsze karabiny, granaty ręczne itp. Świadczą o tem niezbitcie sama forma i rodzaj ćwiczeń, nie wchodzące w żaden sposób w program ćwiczeń policyjnych. Świadczy o tem fakt, że wszyscy policjanci, to wysłużeni i wielokrotnie odznaczeni oficerowie i podoficerowie armji niemieckiej. Świadczy o tem wreszcie nadmierna, wprost zbyt liczna, pochłaniająca olbrzymie sumy i stanowiąca olbrzymi balast w budżecie. W sprawie tej wypisano cały szereg not do Ligi, wniesiono moc interpelacji w sejmie gdańskim nawet ze strony postępowych niemieckich. Wszystko bez skutku. Tajemnicza ręka wszystko tuszuje i utrzymuje nadal stan rzeczy, który musi wzbudzać i wzbudza poważne obawy.

Drugą z kolei instytucją rządową, szeregującą w sobie kadry armji niemieckiej, opłacanej w dodatku przez rząd polski, jest administracja cłowa w Gdańsku. Tu paradoksalność „potrzeby“ ćwiczeń karabinami maszynowymi itp. jeszcze bardziej się uwypukla. Niemniej raz również nadmierna liczba personalu. Ciekawe światło na tą sprawę rzuca interpelacja posła Rahna (niem.) w sejmie. Poseł ów przedłożył izbie tajny okólnik administracji cłowej (czytaj: głównego dowództwa wojskowej organizacji) rozesłany do poszczególnych oddziałów, by w razie ugensów stron z powodu przewlekłego załatwiania spraw stałe odpowiadano, że dzieje się to z powodu niedostatecznej ilości urzędników cłowych. Chodzi tu zatem o możliwość powiększenia kadr wojskowych pod płaszczykiem urzędu cłowego.

Analogiczne niemal stosunki panują na poczcie, kolei i innych urzędach. Przeróżne organizacje wojskowe w formie towarzystw cywilnych mnożą się również, jak grzyby po deszczu. Występują one oficjalnie przy wszelkich uroczystościach, zjazdach itp. obchodach nacjonalistycznych, a przemówienia różnych odpowiedzialnych osobników nie obwijają właściwych celów i dążeń w bawelnę, lecz zupełnie otwarcie głoszą swe credo. Obecnie z powodu 75-ej rocznicy urodzin Hindenburga, przypadającej, przygotowali niem. nacjonalisci na październik cały szereg manifestacji.

Z oddalenia wyglądają te rzeczy błado i nie wzbudzają może zainteresowania, jednakże błędem nie do powetowania byłaby tolerancja nieopatrzna i obojętność społeczeństwa i rządu polskiego. Tu na miejscu, w tem morzu wściekłości hakaty przygotowuje się już dziś z jednej strony (nam wrogiej) generalna rewja sił, nabieranie silnego oddechu, potrzebnego do silnego ciosu, podsyca się bezustannie ideą krwawego rewansu, ostrzy się noże. Biada, jeśli potworna ta hydra dojrzeje do rozpoczęcia szatańskiego dzieła. Dziś jeszcze czas zapobiedz katastrofie, dalsze zwlekanie nie tylko zachwiać może polskim autorytetem państwowym, ale postawić nas może wobec faktu dokonanego, wcale niepożądanego dla nas. A zatem: Caveant consules!

Durbas.

Ograniczenia biletowe dla żon kolejarzy.

ZAROBKUJĄCE ŻONY KOLEJARZY NIE BĘDĄ MIAŁY ULG KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października.

(s) Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych (Nr. I/11566 z 26. września 1922), żony pracowników kolejowych, które są zatrudnione w instytucjach państwowych autonomicz-

nych lub prywatnych, albo wogóle samodzielnie na siebie pracują, tracą prawo do ulg na kolejach. Rozporządzenie powyższe wywołało w sferach kolejowych słuszne rozgoryczenie.

Eks-minister Michalski i Belweder.

P. MICHALSKI PADŁ OFIARĄ SWEJ — UCZCIWOŚCI. TAK PRZYNAJMNIEJ SAM TWIERDZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października.

(m). Ogólne zdumienie wywołał w tutejszych kręgach politycznych wywiad udzielony przez b. ministra skarbu p. Michalskiego przedstawicielowi „Gazety Bydgoskiej”. W wywiadzie tym p. Michalski zapytany, ile jest prawdy w pogłosce, iż został usunięty ze stanowiska z powodu odmowy subwencjonowania prasy belwederskiej, odpowiedzieć miał następującymi słowami:

„Nie ulega kwestji, że głównym powodem dymisji udzielonej przez Naczelnika Państwa gabi-

nowi p. Ponikwskiego była niewygodna dla Belwederu polityka ministra Skirmunta i moja. Zapewne, że i niechęć do subwencjonowania prasy belwederskiej przyczyniła mi wielu wrogów w tamtejszym obozie, stanowczo jednak stwierdzam, że przez cały czas urzędowania nie dałem ani nawet fenię na popieranie prasy wogóle, a gdy raz zwrócono się do mnie z niedwuznaczną i wyraźną w tej kwestji propozycją, odrzekłem, że może prasa pisać o mnie co chce, ale w przekupstwo bawić się nie myślę“.

Blok centrowy na drodze do zwycięstwa.

Beizec, 17. paźdz.

Odbył się tu przy ogromnym udziale publiczności wiec, zwołany przez miejscowy komitet „Polskiego Centrum”. Referowali kandydaci na posłów z listy Nr. 12 pp. Tadeusz Potworowski i Tadeusz Rybicki. Po referatach kandydatów rozwinęła się obszerna, bardzo rzeczowa dyskusja. Wszyscy mówcy podnosili ważność posterunku, jakie zajęło Polskie Centrum, a przedewszyst-

kiem podnosili z uznaniem to, że idzie ono do walki wyborczej szanując wszystkie przekonania i nie używając metod sprzecznych z etyką i prostą przyzwoitością.

Wiec zakończył się jednomyślną uchwałą, wyrażenia votum ufności programowi Centrum i jego kandydatom, jakoteż uchwałą postanawiającą solidarne głosowanie na listę Nr. 12.

Lista Nr. 10 w Tarnopolu.

Tarnopol, 17. października.

Ustalona lista Unji państwowej nr. 10 w Tarnopolu zawiera następujące nazwiska czołowych kandydatów.

Do Sejmu kandydują: dyr. gimn. Lenkiewicz, Ludwik Koziebrodzki rolnik z Grzymałowa, adw. W. Mantel z Tarnopola, Kazimierz Maksymowicz,

kupiec ze Lwowa, Agenor Goluchowski rolnik ze Skaly.

Do Senatu kandydują: prof. uniwersytetu dr. Starzyński, dr. Stanisław Badeni rolnik z Radziechowa i dr. Natan Loewenstein adwokat ze Lwowa.

Listy powyższe, zawierające osobistości, znane z działalności i pracy obywatelskiej, cieszą się w okręgu tarnopolskim wielkim poparciem.

Lista 12

ZWYCIĘSTWO CENTRUM TO GWARANCJA STWORZENIA RZĄDU, OPARTEGO NA ZDECYDOWANEJ WIEKŠOŚCI.

Z DNIA.

NAJSERDECZNIEJSZE EPITAFJUM.

Czasem umiera coś, co jest tak czyste,
takie niewinne i tak brylantowe.
Ze o mur bledną roztrzaskując głowę,
Wolasz w rozpacz: Ratuj mię, o Chryste!

Jednym rozdziera to serca na ćwierci.
Drugim zaostza znów apetyt wilczy —
Przed majestatem wszechpotężnej Śmierci
Milknijcie wszyscy! Ziemia także milczy...
Nemo.

KRONIKA.

Lwów, 18. października.

POŻYCZKA „ZŁOTA“.

Z Warszawy telefonują (m): P. K. O. w pierwszym dniu otwarcia sugskrypcji 8 proc. państwowej pożyczki złotej zakupiła obligacje na sumę półtora miljarda marek.

ROZWÓJ STOSUNKÓW POCZTOWYCH

Min. poczt i telegrafów zawiadamia, że od 1. listopada podejmuje się wymiany listów z podaną partością z Estonją, Klajpedą, Rumunią, Kanadą, Palestyną, Wielką Brytanią i Irlandją.

SPIEWACZKA MARJA SZOTARSKA.



Marja Szotarska, uczennica cenionego pedagoga prof. Dianni'ego, znana publiczności lwowskiej z licznych występów estradowych, które spotkały się z wielkim uznaniem krytyki miejscowej, została zaangażowana jako śpiewaczka operowa do Teatru Wielkiego we Lwowie i debiutowała z powodzeniem w „Balu maskowym” Verdi'ego.

Kurs dla dowódców dywizji. Z Warszawy do nasza: W wyższej szkole wojskowej odbyło się otwarcie kursu dla dowódców dywizji.

Komunikacja kolej. z Łotwą. Do Łotwy wyjeżdża polska delegacja kolejowa w sprawie uregulowania ruchu na stacjach pogranicznych. Obrady rozpoczną się 20 bm. i potrwać tydzień.

Nowe żądania górników. Robotnicy zagłębia Dąbrowskiego przedłożyli zarządowi kopalni nowe postulaty w sprawie podwyżki robocizny o 80 do 90 proc. dotychczasowych płac.

Renty inwalidzkie. Z Warszawy telefonują (m): Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej z 18. marca 1921 r., a dotyczącego kapitalizacji rent inwalidzkich.

Wojewoda Jurystowski u premiera. Z Warszawy telefonują (m): Prezydent ministrów dr. Nowak przyjął wczoraj na audjencji wojewodę stanisławowskiego p. Jurystowskiego.

Z Politechniki warsz. W niedzielę odbyła się inauguracja roku szkolnego na Politechnice warszawskiej.

Pomnik wdzięczności Ameryce. Roboty przy budowie pomnika wdzięczności Ameryce na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie są już na ukończeniu. Pomnik zostanie odsłonięty w listopadzie.

Odnaczenie min. Sosnkowskiego. Z Warszawy donoszą: Attache wojskowy Czechosłowacji udekorował gen. Sosnkowskiego krzyżem wojennym, najwyższym odnaceniem czechosłowackim.

SYDIR TWERDOCHLIB

profesor gimnazjalny, literat ukraiński, pionier polsko-ukrain. zgody, patriota ukraiński, przyjaciel narodu polskiego i kultury polskiej zginął z ręki nasłanych morderców w chwili, gdy pracował nad dziełem całego swego żywota, nad polsko-ukraińskim pojednaniem i współzyciem.

Pogrzeb odbędzie się we środę 18. b. m. o 3 popoł. z krypty OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski.

KINO LEW

KINO LEW

TRATWA ŚMIERCI

dramat w 6 aktach **Egede Niessen** Prześliczne
z udziałem uroczej **Egede Niessen** widoki —
wspaniała gra artystów. **Dziś we środę 18-go w KINIE LEW.**

5040

228

To numer telefonu, który dla wygodnych PT. Gości tak do użytku miejscowego jak i zamiejscowego oddał zarząd Kawiarni

Od 16-go k. m. słynna orkiestra **Schwarzmanoffa** Napoje i potrawy tylko pierwszej jakości.

DE LA PAIX 6772

Wypadek Władzimirza Tetmajera i posła Witos.

WÓZ, KTÓRYM JECHALI SPADŁ DO GŁĘBOKIEGO ROWU. — GROŹNY STAN WŁ. TETMAJERA.

Kraków, 17. października.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łanach w powiecie miechowskim poświęcenie pomnika **Witosa**. Na uroczystość przybyli między innymi poseł **Witos** i p. **Władzimirz Tetmajer**.

Kiedy pp. **Witos** i **Tetmajer** wracali z uroczystości, wskutek ciemności wóz, którym jechali, sto-

czył się z szosy z dwumetrowej wysokości do rowu. Obaj jadący wpadli pod wóz. **P. Tetmajer** doznał poważnych obrażeń na plecach, a poseł **Witos** został lekko zraniony w rękę.

P. Tetmajera przewieziono do **Bronowic**, gdzie leży ciężko chory. Poseł **Witos** wczoraj wyjechał z Krakowa. (PAT).

Rozprawa apelacyjna Dąbala. Dnia 18 bm. ma być rozpoznawana w sądzie apelacyjnym w Warszawie sprawa posła **Dąbala**. Prośba obrońców o ponowne zbadanie świadków nie została uwzględniona. Jak wiadomo, sąd okręgowy skazał posła **Dąbala** na 6 lat ciężkiego więzienia.

Aresztowanie lewicowców żydowskich. W wielu miastach Kongresówki, m. in. w Łodzi i Radomiu zostało aresztowanych kilku przywódców **Poale-Sjon** (lewicy).

Ile dzienników ma Warszawa? Według statystyki, w Warszawie wychodzi 23 dzienniki: 17 w języku polskim, 3 w żargonie, 2 — rosyjskie i 1 francuski.

Pożar fabryki. W Łodzi spłonęła wielka fabryka **Góralskiego** (apretura i farbiarnia). Szkody wynoszą kilkaset milionów marek.

Mianowania w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych mianował inż. **Reimera Karola**, kierownika oddziału w warsztatach głównych w **Nowym Sączu** w dyrekcji kolei państw. w **Krakowie**, zastępcą naczelnika tegoż urzędu.

B. p. Anna Forstówna, wieloletnia współpracowniczka Administracji „Gazety Porannej“, zmarła dnia 16. bm. po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy zaledwie lat 21. Była to istota cicha, oddana wyłącznie pracy i ciężkiej walce o byt swój i matki-staruszki, dla której wyrzekła się uśmiechów życia wiosnianego. Nieublagana śmierć wydarła ją z grona naszego na wieki. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu przy licznym udziale towarzyszy pracy **Zmarłej** i znajomych.

Pogrzeb śp. Sydora Twerdochliba odbędzie się dziś o godz. 3 popoł. z krypty kościoła OO. **Bernardynów**. Niewątpliwie będzie to pogrzeb manifestacyjny, gdyż śp. **Twerdochlib** był pionierem idei porozumienia polsko-ukraińskiego, w obronę której padł na posterunku. Jak się dowiadujemy, w pogrzebie weźmie udział całe społeczeństwo polskie, a z pośród **Ukraińców** ta poważna część wyśle swoich delegatów ze wszystkich powiatów **Wschodniej Małopolski**, która szła i idzie po **haci** hasła **Zmarłego**.

Mianowania na uniwersytetach. Naczelnik Państwa zamianował dra **Stanisława Łempickiego**, referenta Ministerstwa W. R. i Ośw. P., pełniącego służbę w Archiwum Państwowym we **Lwowie** — nadzwyczajnym profesorem historii literatury polskiej w Uniwersytecie warszawskim

Tramwaj taniej — w **Wiedniu**. Rada miejska w **Wiedniu** zamierza obniżyć taryfę tramwajową z 1700 na 1400 koron.

Zatrucie morfiną i alkoholem. Wczoraj **Pogotowie** ratunkowe udzieliło pomocy pewnemu gościowi z hotelu **Austria**, który zatrul się morfiną oraz niejakemu **Robertowi Rykowskiemu**, którego znaleziono w rowie za rogatką **Lyczakowską** zatrutego alkoholem.

Czech, który kradnie od dzieciństwa. Przez kilka dniami **Stanisława Lekka** zam. w **Jaroslawiu** przy ul. **Kraszewskiego 10**, przyjęła na nocleg **Józefa Golescha**, obywatela czesko-słowackiego. Zamiast jednak wdzięczności za udzielenie przytułku, niewierny **Czech** okradł ją z obuwia i garderoby, wartości przeszło 200.000 marek i znikł bez śladu. Dopiero wczoraj przypadkowo poszkodowana spotkawszy złodzieja na **lwowskim** bruku, oddała go w ręce władz bezpieczeństwa. W komisariacie przyznał się **Golesch** do kradzieży i oświadczył z rozbrajającą szczerością, że jest on złodziejem od wczesnej młodości, że z tego żyje i że już niejednokrotnie był karany za podobne występki w **Wiedniu**, **Czechach**, **Polsce** a nawet w służbie wojskowej. Namietnego złodzieja pozabawiono wolności, rzeczy zaś, które tymczasowo zdołał on pokątnie rozsprzedać, policja częściowo odebrała i zwróciła właścicielce.

Bogaty żebrak. Wczoraj przystawiono do komisariatu **Piotra Turkiewicza**, 20-letniego żebraka, pochodzącego z **Przemysła** a zam. u **Braci Albertów**, przy którym znaleziono uciulanych z żebractwa 54.000 marek. **Bogatego** dziada odesła się do jego miejsca zamieszkania.

Nieszczęśliwa służąca. Wczoraj przyaresztowano **Hanię Pewonię**, służącą **Juljana Aschkenazego**, która okradła swego chlebodawcę z bielizny wartości 1 miliona marek.

Z TEATRU.

TA, KTÓRA PRZESZŁA BEZ ŚLADU.

sztuka w 3 aktach **H. Kistemaekersa**,
przekład **Z. Jachimeckiej**.

Lwów, 18. października.

Nieprawda! **Masza**, księżna **Czerkow** chciała bez śladu przejść przez życie **Rogera Latenac'a**, z którym w **Bolszewii** zawarła pozorne małżeństwo, aby osiągnąć ekspansję razem z repatriantami, — ale nie przeszła bez śladu, bo 1) na podłodze zostały ślady krwi, gdy ginie z ręki skrytobójcy, 2) przepłaciwszy życiem za dokumenty, które mają być podstawą powodzenia, czy kłeski **Latenac'a** — z pewnością w pamięci jego zostawi ślad. Mimoto tytuł jest właściwy. Bo sztuka przechodzi bez śladu wrażenia, a — co gorsza, zdaje się, w obecnych warunkach — bez śladu w kasie teatralnej, bo teatr wielki na premierze zionął pustką! Ten objaw, stający się symptomatycznym dla kultury naszego miasta i prawie niespotykany dotychczas na premierach — powinien jednak pozostawić pewien ślad w poglądach komisji teatralnej i kierownictwa teatru i oba te czynniki powinny się głęboko i na czas jeszcze zastanowić nad pustką, jaka nie tylko z widownej wieje, ale i ze sceny...

Wracając do wczorajszego produktu scenicznego, pana **Kistemaekersa** trzeba zazna-

czyć, że autor ten objawia każdą sztuką krok w dół. Po dobrym „Szpiegu“ siabsza „Zasadzka“, po niej już ta, która przechodzi bez śladu mimo, że jest także ta, która zabija z efektywnym wykrzyknikiem „Ty psie!“ na ustach. Pan **Kistemaekers** lubuje się w efektywnych tematach, w szpiegowskich, w zasadzkach różnego typu i kalibru, w bombach, rewolucji, tylnych schodach, ukrytych drzwiach i t. d. Czyha na niego jednak zasadzka niemała: taniość efektów i nieporadność w powiązaniu tematu z tłem, środowiska z psychologią postaci. W „Zasadzce“ był jeszcze dialog zajmujący i pozowanie na **Björnsona** lub **Hauptmana**, tu jest tylko objaw, stale się powtarzający, że kino wyciska coraz silniejsze piętno na obecnej produkcji dramatycznej, pogrążając ją, a kinom nie tylko nie szkodząc. Owszem! Ambicje te widoczne są już w tytułach tych fabrykatów, które na prześcieradle kinowem z pewnością zyskają na wartości, oszczędzając przynajmniej ucho widza przed banalnym dialogiem. Jeden akt w **Piotrogradzie**, drugi w **Paryżu**, moc osób, uwijająca się niewiadomo po scenie, automaty, któremi nikt nie porusza, ociążałe mechanizmy bez finezji i problemu. Walka dwóch kobiet (żony i tej drugiej czy trzeciej) o mężczyznę, przeprowadzona bardzo płytko, „ostrze“, zwrócone przeciw rewolucjom tepe i całkiem krule. Skalpel łamie się autorowi, podobnie jak jego bohaterowi, a tryumfuje tylko jeden tego aforyzmu, że „na świecie

jest tylu oszustów co oszukanych“. I w sztuce — trzebaby dodać — i w teatrze.

Wystawiono tę rzecz u nas starannie. W **Zyteckim** zyskałszy siłę pożądaną. Jest to aktor inteligentny, myślący i bezsprzecznie budzący każdą kreacją zainteresowanie. Obawiać się tylko należy, że posiada już w pewnej mierze manierę, której łatwo by się temu zdolnemu artyście wyzbyć. Jest to sposób „robienia inteligenta“ na scenie i pewna jednostajność w miłym zresztą głosie, którym wczoraj przypominał niepotrzebnie bohatera „**Morphium**“ — podczas gdy **Latenac** — to człowiek silny! Również bardzo sympatycznie przedstawia się pani **Świerczewska** (której nie udało mi się widzieć w „**Barbarze**“), posiadająca doskonałe warunki i ujmującą aparycję, byleby się też wyzbyła pewnych naleciałości lekko „provincialnych“ w ruchach i intonacji. Zajmującą postać tytułową stworzyła p. **Czarnowska**, która rolą tą dowiodła dużej skali swego talentu, a kostiumem pilotki z hełmem na głowie i rysia skórą na grzbiecie z pewnością nie przeszła bez śladu u obecnych na sali badaczek nowego żurnalu, z którego wycięta była też sylwetka p. **Niemiryczówny**. Z innych wybił się plastyczną postacią **Góński** jako inspektor policji bolszewickiej, przesadził nieco jako **Bruls Sarnowski**. Epizody stworzyli poprawnie **Bystrzyński**, **Szkudelski**, **Konarski**, **Dębiewicz** i **J. Geszwind**.

Nie była ciastkarką w „Centralnej”. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość policyjną, jakoby matką nieżywego dziecka, znalezionej o negdał w podwórzu przy ul. Sykstuskiej 12, była Stanisława Baryła, ciastkarka, zajęta w kawiarni „Centralnej”. Obecnie, na podstawie wyniku dochodzeń policyjnych zaznaczyć należy, że wymieniona była rzeczywiście matką tego dziecka, jednakowoż nigdy nie była ciastkarką w kawiarni „Centralnej” a funkcję tę pełniła i pełni tam jako jedyna siła p. Kazimiera Dubówna, która z całą tą aferą nie miała nic wspólnego.

Kursa rolnicze i leśne dla zdemobilizowanych oficerów zostaną otwarte w przyszłym miesiącu we Lwowie, o ile zgłosi się dostateczna ilość kandydatów. Zgłoszenia najpóźniej do końca października br. przyjmuje obywatelski komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie, gmach województwa.

Staraniem Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego urządzony 3 wykład dyr. Mieczysława Sołtysa p. t. „Analiza sonaty f-moll Beethovana” odbędzie się w środę, 18. bm. o godz. 7 wiecz. w Tow. Muzyczn. sala XI, I piętro.

Szanowna Redakcjo!

Nawiązując do doniesienia „Gazety Porannej” z dnia 13 bm. nr. 6513 p. n. „Republika nie płaci daniny” zaznaczam, że objawszy kawiarnię „La Republique” przed kilku dopiero tygodniami, wcale nie byłem obowiązany do zapłaty daniny. Obowiązek ten ciążył na poprzednich właścicielach pp. Moszkowiczu i Golderze, którzy też zawiadomieni przezemnie o zajęciu należną kwotę zaraz zapłacili.

Franciszek Zimmermann
właściciel restauracji i kawiarni
„La Republique” ul. Kościuszki 1.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Janowi K. w Żółkwi. Wedle Ordynacji wyborczej posłowie nie są krępowani żadnymi instrukcjami wyborców.

Pani L. M. w Jaworowie. Przez pełnomocnika głosować nie można. Głos musi być oddany osobiście.

Xowi z Sokala. Nie możemy zamieścić, gdyż po pierwsze anonimowych korespondencji nie drukujemy, powtóre zaś dlatego, że nie możemy się zgodzić na ton jej. To, że endecja używa wszelkich jak pan pisze „parszywych” środków i rzuca się z „psią zjadłością” na wszystkich, co „nie przysięgali na ich wiarę”, to jeszcze nie racja, abyś my taką samą metodą mieli stosować. Nie możemy oczywiście mieć nic przeciw temu, ażeby im Pan to bezpośrednio napisał lub powiedział.

P. S. C. w Żółkwi. Tak jest, pamięć Pana nie myli. Dzisiejsi krzykacze prawicowi, którzy nibyto w obronie przynależności państwowej Wschodniej Małopolski mobilizują ulicę, oddawali czasu najazdu rosyjskiego z lekkim sercem tę część kraju należącego. Obecnie powołują się ci arendarze opinii publicznej z taką samą łatwością na słowa b. ministra Skuśkiego: „Kto chce nam odebrać b. Galicję Wschodnią, musi z nami stoczyć wojnę i wygrać ją”.

Tymczasowe przerwy w ruchu towar.

Lwów, 17 października.

Zarządzone zostały przerwy w ruchu towarowym na następujących odcinkach:

W obrębie Dyrekcji lwowskiej: a) ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki Wielkie—Grzymałów; b) przerwa ruchu ogólnego między stacją mi Białe i Dunajów na szlaku Lwów—Podhajce z powodu naprawy wiaduktu.

W obrębie Dyrekcji stanisławowskiej: a) przerwa ruchu ogólnego na odcinku Jasienów polny (granica pod Jasienowem polnym), oraz na odcinku Worochta, granica pod Worochta, b)

przerwa ruchu ogólnego na szlaku Działkowce Brettler Szeparowce Kniaźdwór, szlaku Nadwórniańskie Przedmieście—Szeparowce, Kniaźdwór kołomyjskich kolei lokalnych; c) przerwa w re-ekspedycji przesyłek na stacji Śniatym—Zalucze do Rumunii; d) szlak Dolina—Wygoda zamknięty aż do odwołania dla ruchu ogólnego.

W obrębie Dyrekcji krakowskiej: Zakaz wysyłki przesyłek całowagonowych przeznaczonych loco Oświęcim i Dziedzice, z wyjątkiem przesyłek adresowanych dla firm posiadających własne bocznice.

WYŚCIGI CYKLISTÓW W WARSZAWIE.



Grupa jeźdźców warszawskich, którzy brali udział w ostatnich wyścigach w Warszawie. Od lewej do prawej: Z. Sędziorowski „Ika”, F. Szymczak, mistrz Rzeczypospolitej Polskiej, J. Lange, M. Jąbrzowski i L. Kamiński.

Cielece zachwyty pana Herriot.

W 3-CH DNIACH POZNAŁ ROSJĘ SOWJECKĄ I — JEST NIĄ ZACHWYCONY.

Paryż, 17. października.

Francuski delegat handlowy, mer m. Lyonu p. Herriot, który powrócił z podróży do Rosji, w rozmowie z dziennikarzami podniósł konieczność nawiązania stosunków z Rosją. Oświadczył on, że na terenie dyplomatycznym musi się uzyskać wolny przejazd rosyjskich okrętów przez Dardanale.

Należy przyspieszyć odbudowę życia gospodarczego w Rosji i dać możliwość uruchomienia przemysłu i rolnictwa rosyjskiego celem umożliwienia spłaty długów. Herriot zapewniał, że Rosja wypłaci odszkodowanie właścicielom prywatnym, jeżeli się jej dopomóż.

Co się tyczy klęski głodu, „to odnośne o-

pisy są przesadzone”. Sytuacja naogół w Rosji dobra — twierdzi p. H. — i Rosja myśli nawet o eksporcie zboża” (!?).

(Jeżeli p. Herriot mówi serio, w takim razie podziwiać należy naiwność nieurzędowego ekonomicznego delegata Francji. — Przyp. Red.)

Paryż, 17. października.

„Echo de Paris” rozpoczęło kampanję przeciw Herriotowi i zapytuje go, czy rząd obecny w Rosji może gwarantować za rząd jutrzejszy? Bolszewicka władza istnieje wprawdzie od 5 lat, ale wątpić należy, czy władza ta sięga poza obręb miasta. Przed zawarciem umowy z Rosją należy dokładnie zbadać sytuację. (PAT).

Aresztowanie agitatorów bolszewickich w Berlinie.

Berlin, 17. października.

„B. Ztg. am Mittag” donosi, że wczoraj wieczorem w kawiarni „Belle Vue” aresztowano 4 członków redakcji „Rote Fahne”, t. j. 2 Rosjan, Suesskinda - Salwina i Worowskie-

go, oraz dr. Thalheimera i Brandlera. W ich towarzystwie był jeden z najwybitniejszych agitatorów komunistycznych Siegwart, którego również aresztowano. (PAT).

Dwa odczyty o Japonii dla Prenumeratorów i Czytelników „Gazety Porannej”.

Lwów, 18. października.

(d) Odnośnie do zapowiedzi w niedzielę i poniedziałek odbyły się staraniem redakcji „Gazety Porannej” dwa bezpłatne odczyty dla Prenumeratorów i Czytelników „Gazety Porannej”, wygłoszone przez redaktora Henryka Klepackiego, współpracownika i korespondenta pism japońskich.

Przez dwa dni wielka i mała sala Kasyna miejskiego i Koła liter.-art. przepelnione były publicznością. Jawili się przedstawiciele świata naukowego, profesorowie uniwersytetu i szkół średnich, historycy i ekonomiści, a dalej reprezentanci handlu, wojskowości i politycy różnych zapartywań, obok tych zaś — o ile starczyło miejsca — młodzież uniwersytecka i gimnazjalna. Wszyscy

jawili się na wezwanie „Gazety Porannej”, aby wysłuchać żywe słowo o naszych sprzymierzeńcach na Dalekim Wschodzie.

Gdy trzykrotny dźwięk gonga dał znak rozpoczęcia odczytu, sala przyćmiona nagle rozblęsnęła pełnym światłem elektrycznym a na estradzie, zdobnej w japońskie makaty, wśród oklasków zjawił się prezes Koła art.-literackiego, redaktor Michał Roide, który w swym słowie wstępnym, wygłoszonym z swadą oratorską, skreślił sylwetkę prelegenta Klepackiego. Mowca wyjaśnił, wśród jakich warunków Klepacki zjawił się w Japonii przed 18 laty, w czasie których stał się wśród inteligencji japońskiej gorliwym agitorem polsko-japońskich stosunków. On to przygotował również grunt, na którym podczas zawieruchy wojennej Japończycy tak serdecznie i troskliwie zapiekiowali się polskimi sierotami z Syberji.

Po tem objaśnieniu wśród burzy oklasków i płynących dźwięków gonga, zjawił się na estradzie p. Klepacki, a gdy zapanowała cisza i oczy tłumnie zebranych słuchaczy spoczęły na niezwykle sympatycznej postaci jego, popłynęły barwne słowa naszego gościa, charakteryzujące pracę Japończyków, ich dyplomację i stosunek do Sowjetów, oraz handel pomiędzy Japonią a Polską. Mówił on przez oba wieczory wśród niezwyklej ciszy, niezwykłego skupienia umysłów słuchaczy, i dotąd niewidzianego u nas takiego zainteresowania się Japonią. To też nie dziwnego, że zebrani prelegenta nagradzali rzesistymi oklaskami, a Red. „Gazety Porannej” wyrażali podziękowanie za



Czarni — Hesmonea 7 : 1 (3 : 1). Rozegrane ostatniej niedzieli zawody towarzyskie przyniosły wysokie zwycięstwo Czarnym. Aczkolwiek Hesmonea w obecnym sezonie zdołała znacznie poprawić swą formę, jednak w tyłach przedstawia się jeszcze słabo i nie wykracza poza poziom drugoklasowy. Napad jedynie zadowala i zasługuje na dobrą wzmiankę, a na omawianych zawodach nie ustępował napadowi przeciwnika. Czarni lepsi niż zwykle, pewni w obronie i bardziej energiczni w napadzie. Sędziował p. M. Bilor gorzej niż zwykle.

Lechia — 19 pp. 2 : 0 (0 : 0). 15. bm. Boisko na Cytadeli. Lechia spadła w formie i nie wykazała prawie żadnej wyższości nad przeciwnikiem, który na razie nie ma pretensji do pierwszej klasy. Stosunkowo najlepiej pracowała obrona Lechii, reszta, a szczególnie napad, zawiodła. Bramki strzela Lechia w ostatnich 10 minutach. 19 pp. cały czas, z wyjątkiem końcowych minut zdołał utrzymać grę otwartą. Sędzia rtm. Dudryk.

Niesmak wzbudzała brutalna gra Hawlinga (19 p.) i Gulicza (Lecia), za co wykluczył ich sędzia z boiska. Ze względu na zbyt częste u tych graczy wypadki brutalności w grze, życzyć by sobie należało wkroczenia w tę sprawę Wydziału dyscypliny L. Z. O. P. N. i przykładowego ukarania wymienionych.

Poznań. Pogoń (Lwów) — Warta 1 : 1 (0 : 0). 15. bm. Mistrzostwo Polski. Pierwsze zawody mistrzów Północy i Południa skończyły się nierozstrzygnięta. W grze zaznaczyła się wyższość techniczna Pogoni, Warta pracovitza. Zawody prowadził p. Seidner — nie bez poważnych błędów.

Kraków. Cracovia — Florysta A. C. (Wiedź). 14. bm. 1 : 3 (0 : 2). 15. bm. 6 : 1 (3 : 1). Pierwszego dnia Cracovia bez Cilkowskiego, Kałuży i Koguta. Wiedźczycy zawiedli w drugim dniu zupełnie.

Warszawa. Polonia — Union (Łódź) 5 : 2 (5 : 2). 15. bm.

Wisła (Kraków) — W. K. S. Legia 3 : 0 (3 : 0) 15. bm.

Łódź. L. K. S. — Turyci 4 : 0 (3 : 0). 15. bm.

Komunikat L. Z. O. P. N. Sekretariat LZOPN. podaje do wiadomości, że w środę, 18. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w sali przy ul. Lindego 1. 5 (sala posiedzeń) odbędzie się posiedzenie Zarządu LZOPN., zaś we czwartek, 19. bm. posiedzenie Wydziału Gier i Dyscypliny LZOPN o godz. 7 wiecz. Sprawy pilne. Jednocześnie przypomina się Klubom zakaz rozgrywania natchów z klubami niezwiązanymi. Wzywa się powtórnie Kluby: Rewera, Korona, Biały, Dror, do natychmiastowego wyrównania wszelkich zaległości pieniężnych, na adres kpt. Bereźnicki D. O. K. Nr. VI Lwów Oddz. V. sztabu, pl. Bernardyński 6.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Kto z prawników przygotowuje dojeżdżającego do II i III prawniczego egzam. i regoroz. za bardzo dobrą opłatą wedle umowy. Warunki 1) 4—5 mies. dla II i 3—4 mies. dla III egz. 2) Lekcje raz w tygodniu. 3) Gwarancja za wynik. Reflektuję tylko na fachowca profesora. Zgłoszenia z podaniem warunków post-rest. Przemysł. Wasylkowska, za okazaniem księżki miodunkowej. 6821

W P I S Y

na nowe kursy: 1. buchalterji i rachunków kucpieckich 3 miesięczne, wieczorne od godziny 8-mej. 2. rachunkowości państwowej 3 miesięczne popołudniowe, przyjmuje do 20 b. m. w godzinach od 10—12 i od —7-mej.

Konces. Prakt. Kursy księgowości
L. OLSZEWSKIEGO, Lwów, Kurkowa 38.
Ilość miejsc ograniczona. 7377

POSADY I PRACE

Dr. praw z substytucją i praktyką prowincjonalną obejmie posadę koneyntenta, chętnie na prowincji obok Lwowa, Przemysła. Warunek: pokój umeblowany. — Zgłoszenia do Administracji pod „Dr. O.“ 6851

Osoba inteligentna obejmie zarząd gospodarstwa domowego posiada b. dobre polecenia. Zgłoszenia od godz. 4—7, Hofmana 14, parter, na prawo (przez ganek). 6552

J. A. Baczewski w Zniesieniu koło Lwowa poszukuje kobiety do mycia flaszek i robotnice do fabryki lekarstw. Zgłoszenia we fabryce w Zniesieniu. 7244

Poszukują koneyntenta zdolnego z dniem 1. listopada br. Dr. Ehrlich adwokat w Bukowsku. 7438

Zarząd dóbr Siemianówka p. Szczercz koło Lwowa poszukuje pomocnika gospodarczego na kompletne utrzymanie najchętniej z ukończoną średnią szkołą rolniczą. 6790

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Elegancka świtka (futro) za 250 tys. Zielona 93. I. p. od 3—5. 6841

Karety, powozy, wózki i sanie ma na sprzedaż fabryka powozów M. Byczyszyna we Lwowie, Pełczyńska 9. 6333

Okazja. Do sprzedania natychmiast garnitur do mielenia, lok mobilna i młocarka marki Klayton-Schuttelwort. Wiadomość: Bałtyk, Sykstuska 23. 6717

Sprzedam sypialnię, portjery, dubeltówkę, zegar. Ulica Małeckiego 4, parter prawy. 6829

Apteka dobrze prosperująca z domem, w mieście powiatowym z gimnazjum do sprzedania. Wiadomość: Apteka Barszczów. 6827

KUPIE KAMIENICĘ 6855
za kilkaset milionów, gotówką w centrum. Zgłoszenia pod „Pośrednictwo G.“ do Administracji.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

3-pokojowe
mieszkanie świeżo odnowione we Lwowie w samym śródmieściu z nowoczesnym komfortem i wszelkimi wygodami zamienię zaraz na 3 lub 4 pokojowe w Warszawie z ewentualną dopłatą. Pośrednictwo nie wyklucone. Wiadomość: Warszawa ulica Długa 50, Goldman, tel. 196—68. 7437

2 do 3 pokoje
ewent. z przedpokojem w śródmieściu lub okolicy śródmieścia na biuro poszukiwane. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia do Adm. Gazety Porannej pod „Spółka Akcyjna“. 7383

ROZBIJKA

Bandażysta Polaczek, Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo. 6862

Dostarczymy wapna kamiennego 15 wagonów zaraz. Wiadomość: Grzyb, Halicka 14. Bank. 6863

Fortepian Bösendorfera wypożyczę bezpłatnie za udzielenie pożyczki. Dółkowski, Zimerowicza 6. 6856

Poszukuję fortepianu do przegrywania w okolicy ulicy Obertyńskiej. Wiadomość do „Gazety Porannej“ pod „Słuchaczka“. 6842

Kapelusze i woale żałobne poleca Topolnicka, ulica Kopernika 1. 6519

MODELE ZAGRANICZNE
najnowsze jesienno-zimowych płaszczy, sukien wełnianych, sweterów wełnianych itp. poleca oraz przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczonych materji po cenach najniższych. 6817

Salon konfekcji damskiej
J. Dąbrowskiej, Lwów, Akademicka 1. 3.

Doktor filozofji
z kapitałem 20—30 milionów marek polskich, pragnie przystąpić do przedsiębiorstwa fabrycznego jako wspólnik i współpracownik. Zgłoszenia pod „Ekonomista“ do biura ogłoszeń Bruecka, Lwów, ulica Kościuszki 1. 2. 6799

Specialista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Schwarz b. sekund. szpit. pow. Lwów. Słowackiego 4, naprz. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolyzą i lampą kwarcową. 6764

Dr. Maksymilian ROLLER
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popoł. Lwów, ul. Kleparowska 4. II p. 7260

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. sekundarjusz szpitala wlecl. i lwowskiego ordynuje od 8—9, 12—1 i 3—6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 6593

Dr. FRYDERYK MAHL
b. asystent kliniki skórno-wenerycznej Korallnicka 8 (od placu Akademickiego). 6572

MARMURY
naturalne dla celów budowlanych, meblowych i galanteryjnych — oraz płyty rozdzielcze dla PP. Elektrotechników poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych Pierwsza kraj. fabr. — gróbów marmurówycy 7443
B. KRÓLIK
Lwów, ul. Bema 8, II. p.

Fabryka maszyn
z wiatą i wielkim ogrodem owocowym około 3.500 kw.m. ubikacje warsztatowe i składnice w większym mieście w pobliżu niem. granicy, nowoczesne zabudowania, nadające się też do każdej fabrykacji na sprzedaż. Zgłoszenia upr. się pod: „Fabryka Nr. 41.302“ do biura od 7442 ogłoszeń „Pat“ Poznań, Fr. Ratajczaka 8.

Lokal biurowy
jeden do trzech pokoi w centralnej części miasta poszukiwany. Oferty pod „Wysoki czynsz“ do 6839 biura ogłoszeń Bruecka, Kościuszki 2.

MOTORY ROPNE
6, 12, 18, 30 HP. Przewoźna rąbatka i cyrkularka z motorem 12 HP. Gater w drewnianych ramach. — Cyrkularki do różniących derek. — Tokarnie do metalu i drzewa ze składem poleca inż. JAN A. SCHUMANN, Lwów, Pańska 23/45. 6866

WIĘKSZE LUB MNIEJSZE
OBJEKTY LASOWE
szpilkowe (stare) z prawem ekspiantacji kupię zaraz.
Oferty proszę nadsyłać do Tow. Akc. „Reklama Polska“, Lwów, Romanowicza 10, pod „Zaraz“. 6850

Jedyny środek przeciw reumatyzmowi, bólowi nerwowemu, przeziębieniu i t. d. jest

„NERVOSAN” ZAKŁADY CHEMICZNE „LAOKOON” FABRYKI „LAOKOON”

Spółka z ogr. odp. 7226
we Lwowie, ul. Lindego 6

Tow. Techn.-Przem.
„TECHNORIENT”
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Al. Jerozolimska 17. Tel. 15-16
Oddział Elektrotechniczny
poleca ze składu w Warszawie 7383
Materiały instalacyjne elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym wykonaniu. — Ceny konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.
„TECHNORIENT”
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Al. Jerozolimska 17. Tel. 15-16
objawczy JENERALNĄ REPREZENTACJĘ na Polskę T-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli „ARIADNE” w Wiedniu poleca ze składu fabrycznego w Warszawie 7383
PRZEWODNIKI I sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.



Zarówki Lumen
oryginalne Philippsa Matowe i miedziane — sprzedaje po cenach hurtowych. Spółka nie żarówkę zamieniam za dopłatą. Skład wszelkich przyborów do oświetlenia.
6810 Lwów, pl. Marjański 4.

Motory elektryczne

dynamomaszyny, materiały elektr., żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt, żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt poleca ze składu firma MARJAN LEIKERT, Lwów, Lindego 2. 7374

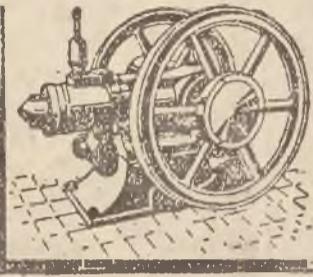
Papier drukowy (gazetowy)

zagraniczny satynowany rozmiaru 63/95 30 Kg. już w Krakowie i takowy dostarczam tylko drukarniom i hurtownikom.
Zgłoszenia pisemne pod „Papier gazetowy” do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13.
7440 Adres telegr. „Futur — Kraków”.

Dachówka tłoczona marsylska	Cegła hourdysy
„ „ holendersk.	„ kominowa
„ ciagniona żłobkow.	„ stropowa
„ „ Karpiówka	„ międzyścien.
Gąsiorzy duże i małe — Dreny	„ parkanowa

Dachówka bezkonkurencyjnej wartości, najlżejsza w kraju. Dostawa natychmiastowa. Wzory wyrobów ceramicznych na żądanie.
7432
Tadeusz Czekoński, Biuro handlowe Lwów, ul. Wałowa 11.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH MOTORÓW PERKUN



kłóre otrzymały pierwszą nagrodę w Paryżu na wystawie w styczniu 1922.
Motory „PERKUN” są łatwo do obsługi, zużywają małe ropy i oliwy, każdej chwili można otrzymać wszelkie części zapasowe, ceny przystępne. Wobec powyższego zbytecznym jest kupować motory zagraniczne do których trudno otrzymać części składowe tembardziej, że zagranica wysyła do — Informacje udziela:
Polski to, co najgorsze.
Dom handlowy i techniczny „Pilot” Lwów, ul. Batorego 4

Ceraty

odpasowane i na metry
firanki Kapy na łóżka
portjery obrusy
chodniki materje meblowe
dywany materace i sienniki
linoleum story do okien
Tapety w największym wyborze poleca
E. Kiczales i A. Margulies
Sykstuska 18. 7271

CERATY	DYWANY
KAPY NA ŁÓŻKA	MATERJE MEBLOWE
FIRANKI	TAPETY l. itp.
PORTJERY	poleca
DOKŁAD DOKORACYJNY S. WEISS	
LWÓW, OBIESKIEGO 2. 7281	

Kupię powóz

kryty, dwusiedzeniowy, używany, w dobrym stanie. Łaskawe oferty do Adm. dziennika pod „Kupewagen 261”.
6843



„OLLA”
najlepsza hygien.
GUMA
pełna gwarancja
Wszędzie do nabycia.
6875

Dnia 21. października 1922, o godz. 17 odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego ul. Fredry 1
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Wojsk. Stow. Spółdz. O. K. Nr. V.
z następującym porządkiem:
1) Przedłożenie bilansu za czas od 1 lipca 1921 do 31 maja 1922.
2) Zmiana statutu.
3) Wnioski i interpelacje.
W razie braku kompletu statutem przepisanego następnego prawomocne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 18 bez względu na ilość członków.
Tylko te wnioski wejdą pod obrady, które zostaną pisemnie zgłoszone na ręce Zarządu Stow. na trzy dni przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem.
6847
Prezes Rady Nadzorczej gen. Linde.

Zakłady chemiczne Poznań-Główna

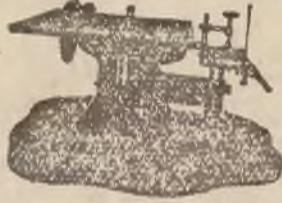
Największa fabryka proszków mydlanych w Rzeczypospolitej polecają swe znane wyroby przedwojennej jakości:
„Koniczynka” najlepsza polska pasta do czyszczenia obuwia. — —
„Rekordyna” znana wszystkim przed wojną prawdziwa francuska zaprawa do froterowania podłóg. — —
„Premyk” Jedyny higieniczny środek do czyszczenia sprzętów kuchennych. — —
„Fuol” Oliwa do czyszczenia broni i smarowania maszyn do szycia. — — — —
„Bielalk 1900” Najznakomitsze chemiczne proszki do prania i bielienia bielizny, oszczędzające dużo pracy i mozołu.
Składnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA**, Lwów, Klem. Tańskiej 1. 3.

SKŁAD NUT

ul. Romanowicza 11, boczna placu Akademickiego. Wysyłka na prowincję. 7353

Na sezon zimowy

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Klakorzar i Kosiner, Lwów, ul. Batorego 34
poleca swój bogato zaopatrzonej skład najnowszych materiałów krajowych i zagranicznych po możliwie niskich cenach. Krój angielski, wykończenie artystyczne.
7422



H-ch WEISS

Wiedeń X. Laxenburgerstr. 75.
Wyłączny sprzedawcy maszyn firmy „Framag” Frankfurter Maschinen: Fabrik G. m. b. h. Gaggenau i B.
od dawna słynnej z fabrykacji specjalnych maszyn do parkietów, kopyt szewskich, abszów drewnianych, urządzeń tartaków i stolarń maszynowych donosi swoim zaprzyjaźnionym odbiorcom, że o 16. b. m. zamieszka we Lwowie, Hotel Krakowski i uprasza zaprzyjaźnionych sobie odbiorców pod powyższym adresem swoje zapotrzebowania donieść lub przygotować do przyjacielskich odwiedzin.
6763